




KAROLINA KOPAŃSKA

 <https://orcid.org/0000-0001-8648-0153>

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Romańskiej

W kierunku animalizmu Relacja człowiek–zwierzę w powieści Filelfo *L'assemblea degli animali*

На пути к анимализму. Взаимоотношения человека и животного в романе Филельфо *L'assemblea degli animali*

Абстракт

Цель статьи – проследить взаимоотношения человека и животных в контексте пандемии COVID-19 в романе Филельфо *L'assemblea degli animali*. Автор исследует, как в романе раскрываются идеи анимализма. В первой части статьи речь пойдет об идеологии анимализма, во второй предметом обсуждения станет нашествие животных на опустевшие города, пострадавшие от пандемии. Третья часть будет посвящена отношениям с домашними животными в условиях пандемии. Наконец, в последней, четвертой части, будет рассмотрен процесс гибридизации-воссоединения с природой.

Ключевые слова: Филельфо, отношения человека и животного, пандемия COVID-19, статус домашнего животного, гибриды человека и животного

Towards Animalism
The human-animal relationship in Filelfo's novel *L'assemblea degli animali*

Abstract

The aim of the article is to trace the human-animal relationship in the situation of the COVID-19 pandemic in Filelfo's novel *L'assemblea degli animali*. The author will examine how the ideas of animalism are revealed in the novel. In the first part, the ideology of animalism will be discussed, in the second part we will look at the invasion of animals into a deserted city in a pandemic. The third part will focus on the relationship with pets in a pandemic. The last, fourth part, will discuss the process of hybridization-reconnection with nature.

Keywords: Filelfo, human-animal relationship, COVID-19 pandemic, pet status, human-animal hybrids

Żyjemy w epoce antropocenu. Serenella Iovino podkreśla, że dla tych, którzy patrzą z perspektywy literatury czy historii, antropocen¹ nie jest już tylko hipotezą geologów, ale treścią wielkiej powieści planetarnej². Człowiek użytkuje planetę według własnych potrzeb, nie dbając o los współmieszkańców. Zwierzęta, inne niż domowe, możemy znaleźć głównie w zakładach przemysłu mięsnego – w fabrykach śmierci w zawaalowanej nazwie. Jonathan Safran Foer przytacza porażające statystyki: spośród wszystkich kurcząt żyjących na ziemi, 99,94% jest hodowanych w wielkich halach przemysłowych (dane z 2007 roku)³. W Stanach Zjednoczonych, zgodnie z obowiązującymi przepisami, najszybsze fabryki zabijają w ciągu minuty 175 kurcząt⁴. Te ogromne hale są zazwyczaj ukryte, oddalone od zabudowań ludzkich, aby nie zaburzały poczucia estetyki współczesnego człowieka. Konsumpcjonizm doprowadził do wzrostu produkcji: na potęgę buduje się nowe hale, nierespektowane są normy odległości pomiędzy poszczególnymi budynkami, co kończy się łatwiejszym przenoszeniem chorób, na przykład ptasiej grypy, i – w konsekwencji – utylizacją wszystkich zwierząt⁵.

A gdyby zwierzęta, zmęczone działalnością ludzką, postanowiły wziąć sprawy w swoje ręce i przywołać człowieka do porządku? Taką wizję rozrzuca przed nami Filelfo⁶ w swojej powieści *L'assemblea degli animali. Una favola*

¹ Magdalena Zamorska, „Choreografie antropocenu, czyli o materiałach wprawiających w ruch”, *Prace Kulturoznawcze*, t. 22, nr 1–2 (2018): 113, https://www.researchgate.net/publication/328631950_Choreografie_antropocenu_czyli_o_materiach_wprawiajacych_w_ruch (dostęp: 30.12.2021). W 2016 roku grupa ekspertów z Anthropocene Working Group, obradującej przy The International Commission on Stratigraphy, oficjalnie uznała antropocen za nazwę epoki.

² Serenella Iovino, *Italo Calvino's Animals. Anthropocene Stories* (Cambridge: Cambridge University Press, 2021), 2.

³ Jonathan Safran Foer, *Zjedzenie zwierząt*, przekł. Dominika Dymińska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013), 21.

⁴ Maciej Jarkowicz, „Biden ma problem. 71 proc. Amerykanów w wieku 17–24 lata nie kwalifikuje się do służby wojskowej”, *Gazeta Wyborcza*, 31.12.2021, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27955053,biden-ma-problem-71-proc-amerykanow-w-wieku-17-24-lat-nie.html> (dostęp: 6.01.2022).

⁵ Joanna Wiśniowska, „Ponad 11 mln ptaków zabitych przez epidemię ptasiej grypy. To nie koniec”, *Gazeta Wyborcza*, 21.05.2021, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,27108603,ponad-11-mln-ptakow-zabitych-przez-epidemie-ptasiej-grypy-dopoki.html> (dostęp: 29.12.2021). W Polsce jest ponad 1,6 tys. ogromnych ferm. Na tej wielkości fermach hoduje się minimum 50 tys. ptaków. Położenie kurników w bliskiej odległości sprzyja logistyce, ale infekcje przenoszą się pomiędzy nimi błyskawicznie.

⁶ Autor o pseudonimie Filelfo nie podaje swojej tożsamości. Jedyne informacje o nim znajdują się na okładce powieści: „Filelfo urodził się w Grecji w rodzinie pochodzenia włoskiego. Przynależność do Partecipanza dei Filelfi, dawnego cechu rzemieślniczego, sięga czasów jego dziadka, Piemontczyka. Od matki nauczył się w dzieciństwie greki klasycznej; od ojca – techniki produkcji i obróbki mastyksu. Na kilka lat przeniósł się z rodziną na Madagaskar, potem przyjechał do Rzymu i tam uczęszczał do liceum klasycznego. Kontynuował naukę w małym prowincjonalnym miasteczku uniwersyteckim, pracując jako korektor tekstów, tłumacz i redaktor encyklopedii. Obecnie mieszka i naucza na obrze-

*selvaggia*⁷. Jak wskazuje podtytuł, jest to bajka, którą – zgodnie z cechami gatunku – mogą czytać dorośli i dzieci. Filelfo, wpisując się w tradycję od Ezopa do La Fontaine'a, przedstawia punkt widzenia zwierząt na kryzys pandemiczny. Dla Dario Cecchiego opowieść ta jest próbą mitycznego wyjaśnienia tego, w jaki sposób wirus przeniół się z nietoperza na człowieka⁸.

Głównymi bohaterami pierwszej części tej historii są zwierzęta, które spotykają się na walnym zgromadzeniu, aby zastanowić się, jak powstrzymać człowieka przed dalszą destrukcją planety. Są tam lwy, orły, pszczoły, myszy, wieloryby, psy, koty i wszystkie inne gatunki, które jeszcze nie wyginęły – zwierzęta dzikie i domowe, ssaki, ptaki, ryby i owady. W drugiej części powieści obserwujemy kryzys pandemiczny. Bohaterowie ludzcy są bezsilni – zamknięci w domach-klatkach mogą tylko obserwować bieg wydarzeń. Role się odwróciły – zwierzęta cieszą się wolnością i spokojem, podczas gdy ludzie dowiadują się, czym jest izolacja i strach. Jedną z ważniejszych ról będą odgrywać również *animandri* – hybrydy ludzko-zwierzęce. *L'assemblea degli animali* jest zatem historią pandemii, opowiedzianą przez zwierzęta.

Akcja powieści przenosi się z tajemniczego miejsca, gdzieś na odludziu, do miasta ogarniętego epidemią. Choroba miała być nauczką dla człowieka, który doprowadza wspólny dom do ruiny, karczując lasy, niszcząc siedliska i zanieczyszczając glebę, wodę oraz powietrze. W obrazie przedstawionego w powieści kryzysu sanitarnego rozpoznajemy okoliczności towarzyszące pierwszej fali epidemii we Włoszech: puste ulice i place, furgonetki z ciałami, muzyka balkonowa.

Kryzys pandemii COVID-19 wstrząsnął światem. Wzmianki o pierwszych zakażeniach pojawiły się niedługo po pożarach w Australii na początku 2020 roku. Niektórzy odebrali to jako apokalipsę, inni – jako pewnego rodzaju objawienie, epifanię. To koniec świata w takim kształcie – człowiek musi zejść z antropocentrycznego piedestału i zacząć troszczyć się o swoje otoczenie, bo tego typu wydarzenia są konsekwencją jego niszczycielskiej działalności i będą się powtarzać.

zach Rzymu” (przekład – K.K.). Pseudonim autora odwołuje się do dawnego cechu *Partecipanza dei Filelfi*, zrzeszającego rzemieślników wykonujących zawody dziś nieistniejące. Pewne profesje wyginęły, podobnie jak niektóre zwierzęta. Autor mówi w imieniu zwierząt, zatem w wypadku tego utworu pseudonim jest nazwiskiem zbiorowym. Nawiązuje również do postaci XV-wiecznego humanisty Francesca Filelfo. https://www.repubblica.it/venerdi/2020/11/12/news/flielfo_1_assemblea_degli_animali_favola_ecologista-272885906/ (dostęp: 29.08.2022).

⁷ „Zgromadzenie zwierząt. Dzika bajka” (przekład tytułu – K.K.).

⁸ Dario Cecchi, „Pandemic and the Fairy Tale Narrative”, *Aisthesis*, vol. 14, no. 1, (2021): s. 39, <https://oajournals.fupress.net/index.php/aisthesis/article/view/12499/12292> (dostęp: 6.01.2022).

Filelfo, w wywiadzie dla LAV⁹, mówi, że człowiek zapomniał o swojej bazie egzystencjalnej, o połączeniu z duszą świata¹⁰. Aby powstrzymać kryzys klimatyczny, musi przypomnieć sobie, że jest częścią wspólnoty. Nie ma innej drogi. Nie ma też przywilejów. Mieszka we wspólnym *oikos* razem z innymi zwierzętami, roślinami i przyrodą nieożywioną. Niszcząc swój dom, sam na siebie sprowadza zagładę. Chroniąc go, stworzy bezpieczne środowisko do życia w harmonii dla siebie i innych istot.

W artykule przedstawiona zostanie analiza relacji człowiek–zwierzę w okolicznościach pandemii COVID-19 w powieści Filelfo *L'assemblea degli animali*. Zbadam, czy w tekście możemy odnaleźć idee animalizmu, utopijnej idei, która w centrum stawia zwierzęta.

Animalizm

Przez całe swoje intelektualne dzieje Zachód deprecjonował zwierzę i zwierzęcość – ugrzęźliśmy w tym dziedzictwie. Nie istnieje kultura całkowicie utożsamiająca człowieka i zwierzę, jednak kultura Zachodu wykopała między jednym a drugim tak głęboką przepaść, że można tu mówić o prawdziwej nienawiści do zwierzęcości¹¹.

Hanna Jaxa-Rożen potwierdza diagnozę, że zachodnia cywilizacja, z jej rozbuhanym kultem racjonalizmu, nie pozwoliła na promowanie empatii wobec zwierząt. Nawet tacy orędownicy miłości do zwierząt, jak św. Franciszek i Jean-Jacques Rousseau, byli lekceważeni, a ich idee odczytywano jako „przejawy łagodnego szaleństwa”¹². Na wsiach zwierzęta zawsze traktowane były z okrucieństwem i nawet

⁹ LAV – Lega Anti Vivisezione [Liga Przeciw Wiwisekcji], stowarzyszenie działające na rzecz zwierząt, odwołujące się do zasad niestosowania przemocy w celu obrony integralności każdej jednostki, organizacja *non profit* pożytku społecznego; w preambule jej statutu czytamy między innymi: „Głosi poszanowanie życia, godności i wolności wszystkich zwierząt ludzkich i nieludzkich”. Statut organizacji: <https://www.lav.it/cpanelav/js/ckeditor/kcfinder/upload/files/files/statuto-lav.pdf>.

¹⁰ Gianluca Felicetti, „L'assemblea degli animali: Gianluca Felicetti intervista Filelfo” [Wywiad z Filelfo na stronie stowarzyszenia LAV, 7 czerwca 2021], <https://www.lav.it/news/felicetti-intervista-filelfo> (dostęp: 18.12.2021).

¹¹ Dominique Lestel, „Myśleć sierścią. Zwierzęcość w perspektywie drugoosobowej”, przekł. Anasztazja Dwulit, w *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz, Dorota Łagodzka (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2015), 18.

¹² Hanna Jaxa-Rożen, „...ludzie są nazistami; dla zwierząt trwa wieczna Treblinka. Okrucieństwo człowieka wobec zwierząt”, w *(Inne) zwierzęta mają głos*, red. Danuta Dąbrowska, Piotr Krupiński (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011), 190.

bliskie więzi, które przez całą historię ludzkości łączyły „rolnika z jego krową czy kawalerzystę z koniem”, nie zdołały poprawić ich losu¹³. Wręcz przeciwnie, Jaxa-Rožen przypomina, że od wieków „jedną z gorszych rzeczy, jakie człowiek mógł zrobić drugiemu człowiekowi, było potraktować go jak zwierzę”¹⁴.

Filelfo zauważa, że często mówi się o potrzebie nowego humanizmu, zapominając o pierwotnym znaczeniu tego słowa. Humanizm – wyjaśnia pisarz – wcale nie oznacza umieszczania człowieka na piedestale, jakby był panem nieba i ziemi, ale postrzeganie go w harmonii z resztą świata, bez względu na to, czy są to inni ludzie, zwierzęta, rośliny czy kryształy. Jednak Filelfo od określenia „humanizm” woli termin „animalizm”: „Wolę animalizm od słowa humanizm, ponieważ zawiera ono słowo *anima* (dusza)¹⁵; [...] dusza należy do wszystkich, ale prawo do tego słowa zawsze przysługiwało zwierzętom [...]”¹⁶.

Być może tym, co zgubiło człowieka nie była wiedza, ale przeciwnie, zapomnienie. I nie pochodziło ono z owocu drzewa, ale z wody, której nie można było zmieścić w żadnym naczyniu, z rzeki zwanej Lete, która płynęła w pobliżu i z której pili kobieta i mężczyzna. To odróżniało ich od innych zwierząt, które pilnowały się, by nie pić stamtąd wody; [...] ludzie nie posłuchali swojego instynktu¹⁷.

Człowiek, napiwszy się wody z rzeki Lete, zapomniał, że jest częścią ekosystemu. Zaczął postrzegać się jako zwierzę lepsze od innych. Ale nie pamięta już tego, co wciąż wspominają inne zwierzęta: zlodowaceń i topnienia lodowców, wielkich potopów i trzęsień ziemi, komet i meteorytów, wypiętrzania lądów oraz ich ciągłych ruchów. Wizje z odległego czasu, kiedy człowiek żył w harmonii z innymi gatunkami, wracają do niego już tylko w snach – widzi wtedy tygrysa w lesie, wielkie drzewo w Azji i nieme ryby wylatujące z morza¹⁸.

Być może to amnezja sprawiła, że człowiek nie dba o wspólny dom. Jednak takie postępowanie prowadzi nieuchronnie do jego samozagłady. Aby przetrwać, musi zadbać o dobro innych istot żywych.

Człowiek uznał, że będzie chronić tylko te zwierzęta, które są dla niego wartościowe, czyli te, które są ważne w jego życiu. I tak, jak zauważa Jacek Lejman, po

¹³ Jaxa-Rožen, „...ludzie są nazistami; dla zwierząt trwa wieczna Treblinka. Okrucieństwo człowieka wobec zwierząt”.

¹⁴ Jaxa-Rožen, „...ludzie są nazistami; dla zwierząt trwa wieczna Treblinka. Okrucieństwo człowieka wobec zwierząt”.

¹⁵ Dusza w języku włoskim to *anima*, zwierzęta – *animali*.

¹⁶ Felicetti, „L'assemblea degli animali: Gianluca Felicetti intervista Filelfo”, <https://www.lav.it/news/felicetti-intervista-filelfo> (dostęp: 18.12.2021).

¹⁷ Filelfo, *L'assemblea degli animali* (Torino: Einaudi, 2020), 60.

¹⁸ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 60–62.

pierwsze, troszczymy się o zwierzęta zagrożone wyginięciem (zależy nam na oceniu bioróżnorodności). Po drugie, bierzemy pod uwagę kryterium podobieństwa i chronimy gatunki bliskie nam genetycznie, umysłowo i behawioralnie, na przykład szympanse, goryle, bonobo i delfiny. Monika Żółkoś zastanawia się w związku z tym, jak odnieść kryterium podobieństwa do owadów, postrzeganych jako „rojąca się masa – w rozmnożeniu i zwielokrotnieniu”, „zaprzeczenie pojedynczości istnienia, które w antropocentrycznej perspektywie zostało uznane za przywilej człowieka oraz udomowionych zwierząt”, owadów porozumiewających się złożonym językiem (pszczoły) i wykazujących zachowania społeczne (mrówki i termity), a tym samym podważających mit supremacji człowieka¹⁹. Po trzecie wreszcie, mamy skłonność do opiekowania się zwierzętami domowymi, które traktujemy jak członków rodziny²⁰.

Zatrzymując się na chwilę nad kwestią uprzywilejowanej pozycji zwierząt domowych, należy zastanowić się nad niejednakowym podejściem człowieka do różnych gatunków. Foer, myśląc o sposobach połowu ryb, jest przekonany, że żaden z czytelników jego książki (*Zjadanie zwierząt*) nie zniósłby widoku psa z hakiem wbitym w pysk. Pisarz zastanawia się, dlaczego ryby nie zasługują na względy moralne i litość człowieka²¹. Czy można usprawiedliwić ich zabijanie? Ryby czują i ta właśnie zdolność stanowi, zdaniem Petera Singera, „jedyną dającą się obronić granicę interesów”²². Singer przychodzi z odpowiedzią na pytanie o możliwość rozgrzeszenia człowieka za zabijanie innych istot i tak oto mówi o cierpieniu:

W żaden sposób nie da się uzasadnić moralnie lekceważenia cierpienia jakiegokolwiek żywego stworzenia. Niezależnie od tego, jaka jest jego natura, zasada równości wymaga, by jego cierpienie liczyło się tak samo – jeśli takie grube porównania są w ogóle możliwe – jak podobne cierpienie każdej innej istoty żywej²³.

Lejman podkreśla, że stosowanie różnych kryteriów wartościowania budzi wątpliwości, bo nadal postrzegamy świat zwierzęcy z ludzkiej optyki (jako bardziej lub mniej podobny do świata człowieka) i myślimy w kategorii dobra ludzkiego gatunku (ochrona bioróżnorodności, zwierzęta domowe). Badacz przywołuje wprowadzony

¹⁹ Monika Żółkoś, „Mikro-formy i makro-lęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies”, w *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, 36–37.

²⁰ Jacek Lejman, „O zmyślności zwierząt. Rozważania wokół etyki zróżnicowanych natur”, w *Filozofia wobec świata zwierząt*, Dominika Dzwonkowska, Michał Łatawiec, Dariusz Gzyra, Jacek Lejman, Mirosław Twardowski, Justyna Tymieniecka-Suchanek (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015), 50.

²¹ Foer, *Zjadanie zwierząt*, 35.

²² Peter Singer: *Wyzwolenie zwierząt*, przekł. Anna Alichniewicz, Anna Szczęsna. (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004), 41.

²³ Singer: *Wyzwolenie zwierząt*.

w 1970 roku przez Richarda D. Rydera termin *speciesism*, który określa postawę charakteryzującą się faworyzowaniem człowieka i umniejszaniem roli zwierząt:

Szowinistą gatunkowym jest każdy, kto patrzy na świat z pozycji uprzywilejowanej roli człowieka, każdy, kto deprecjonuje wartość wewnętrzną zwierzęcia bądź ją neguje kosztem uwypuklenia wartości ludzkich, takich jak posiadanie poczucia własnego ja (tożsamości), bycia osobą, bycia rozumnym (w opozycji do bezrozumności zwierzęcej)²⁴.

Lejman uważa, że działanie w obszarze praw zwierząt nie powinno dzielić ich „na zmyślniejsze i mniej zmyślne, podobne do człowieka i mniej podobne”²⁵. Domaga się za to uwzględniania dobra danego zwierzęcia, które można odczytać z jego etogramu (biogramu), bo „każdy gatunek zwierzęcy posiada inny etogram, a w obrębie niego każde zwierzę postrzega własne dobro w charakterystyczny dla niego sposób”²⁶.

Éric Baratay podkreśla, że musimy przestać uważać się za „pępek świata” i zacząć prowadzić na szeroką skalę badania w zakresie etologii, aby:

lepiej widzieć i podkreślać zdolności oraz predyspozycje zwierząt w ich gatunkowym zróżnicowaniu, do tej pory bowiem tylko je negowaliśmy lub ukrywaliśmy, broniąc pozycji i przywilejów, które przyznaliśmy sobie jako gatunek ludzki²⁷.

Tadeusz Kaleta przypomina, że we współczesnej kulturze pojawiły się, zdaniem filozofa Francisca Wolffa, trzy projekty utopijne odnoszące się do przyszłości: posthumanizm, animalizm i kosmopolityzm, a wśród nich to animaliści snują rozważania nad relacją między człowiekiem i zwierzęciem, zmierzając do ustalenia na nowo ich statusu w tym układzie²⁸. Animalizm stawia zwierzę w centrum, próbując jednocześnie zminimalizować granicę pomiędzy nim a człowiekiem. Początków teorii można upatrywać w analizie stosunku ludzi do zwierząt, który jest postrzegany jako okrutny i wykluczający. Wielkie hodowle przemysłowe skazują na życie w cierpieniu. Kaleta podkreśla, że najbardziej radykalni obrońcy zwierząt porównują je do obozów koncentracyjnych²⁹.

²⁴ Lejman, „O zmyślności zwierząt. Rozważania wokół etyki zróżnicowanych natur”, 45.

²⁵ Lejman, „O zmyślności zwierząt. Rozważania wokół etyki zróżnicowanych natur”.

²⁶ Lejman, „O zmyślności zwierząt. Rozważania wokół etyki zróżnicowanych natur”.

²⁷ Éric Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przekł. Paulina Tarasewicz (Gdańsk: Wydawnictwo W Podwórku, 2015), 330.

²⁸ Tadeusz Kaleta, „Kilka uwag na temat problemu zwierząt w XXI wieku”, *Życie Weterynaryjne*, t. 94, nr 4 (2019): 269, <https://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.agro-aa9d7087-4bf5-4c11-9f96-302887def691/c/s.267.pdf> (dostęp: 19.12.2021).

²⁹ Charles Patterson, *Eternal Treblinka. Our treatment of animals and the Holocaust* (New York: Lantern Books, 2002).

Za taki stan rzeczy odpowiedzialne są humanizm (rozumiany jako antropocentryzm) i religie (zwłaszcza religia chrześcijańska, która daje człowiekowi wolną rękę w zarządzaniu ziemią i jej mieszkańcami). Baratay, odnosząc się między innymi do religii, uważa, że jeśli odrzucimy myślenie kastowe, zdziwimy się, jak bardzo pewne tezy religijne wyjaśniające status zwierząt są wobec nich deprecjonujące i krzywdzące.

Jeśli zapomnimy na chwilę o myśleniu kastowym, na którym od starożytności do dziś opiera się większość religijnych, filozoficznych, naukowych tez, próbujących definiować zwierzęta, zdziwimy się – pozostając wyłącznie na poziomie intelektualnym – jak bardzo są one ubogie, zaslepione, upraszczające wobec żywych istot, które okazują się tymczasem bytami wyjątkowymi w skali wszechświata, ponieważ do tej pory nie odnaleźliśmy żadnych innych³⁰.

Kaleta mówi o animalizmie jako o „rewolucji antyhumanistycznej”³¹ – w społeczeństwie przyszłości humanizacja zwierzęcia następuje równolegle z uzwierzczeniem człowieka³² i wszystkie gatunki stają się sobie równe.

Dzikie zwierzęta w przestrzeni miasta – początek nowego porządku

Zwierzęta zostały wyparte z przestrzeni miasta. Jeśli już pojawiają się na ludzkich osiedlach, są skazywane na „intensywną redukcję”. Tak było w przypadku inwazji dzików w Toruniu wiosną 2021 roku. Prezydent miasta dał zgodę na odstrzał 50 osobników i nie cofnął decyzji pomimo petycji podpisanej przez ponad 1 200 osób. Mieszkaniec miasta nie toleruje również gołębi. Zamontowane na budynkach ostre kolce-odstraszacze nierzadko przyczyniają się do ich cierpienia.

Stefano Boeri podkreśla, że należy zdefiniować na nowo relację człowieka z podmiotami zwierzęcymi i roślinnymi. Architekt zauważa, że my, ludzie, zrobiliśmy wszystko, aby usunąć je z przestrzeni miejskiej, ewentualnie zamknęliśmy je za ogrodzeniem³³.

³⁰ Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, 330.

³¹ Kaleta, „Kilka uwag na temat problemu zwierząt w XXI wieku”, 270, <https://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.agro-aa9d7087-4bf5-4c11-9f96-302887def691/c/s.267.pdf> (dostęp: 19.12.2021).

³² Francis Wolff, *Trois utopies contemporaines* (Paris: Fayard, 2017).

³³ Stefano Boeri, *Urbania* (Bari-Roma: Edizioni Laterza, 2021), 27–28.

Wyjątek stanowi Rzym, w którym zwierzęta od zawsze znajdowały warunki do zamieszkiwania. Rzym jest miastem, w którym od wieków archeologia spleta się z etologią, architektura z hodowlą, a ruiny Forum były pastwiskiem, „krowim polem”³⁴. Dziś chmary mew i kormoranów, które latają pomiędzy Tybrem a Aniene, nikogo nie szokują, a mieszkające w centrum jeże, dziki i lisy są stałym elementem pejzażu obszaru metropolitalnego Rzymu. Stolica Włoch jest przykładem ochrony bioróżnorodności w warunkach miejskich, wyjątkowym na skalę światową – żyje tam 40 gatunków ssaków, 16 gatunków gadów, 10 gatunków płazów, 121 gatunków ptaków i 5 200 gatunków insektów³⁵.

Filelfo, zainspirowany doniesieniami na temat obecności dzikich zwierząt w miastach ogarniętych pandemią, snuje wizję o ich powrocie do przestrzeni ludzkiej. Pokazuje wyludnione miasta przejmowane, nieśmiało lub z impetem, przez zwierzęta.

Była piękna pogoda w tym czasie, niegdyś nazywanym dniami halcyona³⁶, od nazwy pewnego gatunku ptaków morskich, wymarłych krewnych zimorodka, które, gdy zakładały gniazda, zgodnie z prawem natury przynosiły dni wyróżniające się spośród wszystkich innych przejrzystością³⁷.

Tamtego kwietnia niebo było przejrzyste jak nigdy wcześniej. Za tą przejrzystością stało między innymi unieruchomienie „wielkich ptaków mechanicznych” na pasach startowych lotnisk. Człowiek dał planecie odpocząć, pozwolił jej oddychać, a konsekwencje widać było niemal natychmiast – natura zaczęła się regenerować i wreszcie można było oddychać czystym powietrzem.

Filelfo zauważa, że wiosna była zawsze porą kampanii wojennych. I rzeczywiście, miasta włoskie tamtego okresu przywodziły na myśl ukwiecone pola niektórych starożytnych bitew³⁸. Zieleń rozlała się w miastach.

Zamaskowani ludzie, zmuszeni do zrobienia kilku pospiesznych kroków na pustych ulicach, gdzie na próżno przeplatały się zielone i czerwone odbicia światła ulicznych, kontemplowali odwieczne wiosenne odrodzenie i próbowali uchwycić je na zdjęciach swoimi telefonami komórkowymi, jakby to było czymś wyjątkowym i zaskakującym³⁹.

³⁴ Boeri, *Urbania*, 28.

³⁵ Boeri, *Urbania*, 29.

³⁶ Halcyon – mityczny ptak, który gnieździł się na morzu, kojarzony z zimorodkiem. Był ulubieńcem bogów, którzy uspokajali fale, aby mógł wysiadywać jaja i wychowywać młode, <https://birdsoftheworld.org/bow/key-to-scientific-names/search?q=halcyon> (dostęp: 8.01.2022).

³⁷ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 79.

³⁸ Filelfo, *L'assemblea degli animali*.

³⁹ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 80.

Mieszkańcy miasta dziwili się, że trawa rośnie pomiędzy kostkami brukowymi. Place wyglądają jak wielkie łąki, tak jakby „ich architektura, świątynie, pałace, pomniki, fontanny, posągi zostały podniesione niewidzialnymi rękoma, a pod nimi rozwinięty został zielony dywan”⁴⁰. Królestwo roślin przeżywało czas rozkwitu, przejmując miejsca i rzeczy pozostawione przez ludzi. I tak, bluszcz oplata rowery, wokół aut stojących od miesiąca na zakazie tworzą się spontaniczne rabatki, w szczelinach kamiennych pachołków wyrastają fiołki i margeretki, a na poboczach dróg, pomiędzy miętą i pokrzywami, kwitną niezapominajki⁴¹.

W czasie lockdownu wyludnione miasta stały się interesującym terenem dla zwierząt. Dzikie, jelenie czy lisy, zachęczone pustką, zapuszczały się coraz odważniej w głąb ludzkich osiedli, aby spenetrować ten obszar. Wkraczając do miasta, symbolicznie odzyskiwały dawne tereny. Na filmie *Suoni di Venezia in quarantena*⁴², zrealizowanym przez Giovanniego Pellegriniego z Ginko Film, widzimy Wenecję, której nie znamy – Wenecję bez turystów. Woda w kanałach odzyskała swoją zielonkawą transparentność, w której można było dostrzec ryby, a mewy i gołębie, zdziwione brakiem ludzi, zatriumfowały na ulicach i placach. Reżyser filmu wyznał, że tym, co uderzyło go najbardziej w obrazie miasta tamtego czasu, była jego cisza, „tak jakby w powietrzu oczyszczonym z ludzkich głosów odbijało się piękno miasta”⁴³.

Krajobraz czasu pandemii, przedstawiony w *L'assemblea degli animali*, składa się z rzek, lagun i kanałów pełnych ryb, pustych placów, które przyciągają ciekawość łabędzi, i schodów zaryglowanych domostw, opanowanych przez jelonki⁴⁴. Kaczka jak zwykle przeprowadza swoją gromadkę przez przejście dla pieszych, denerwując się o swoje maleństwa, ale teraz nie ma już żadnego niebezpieczeństwa – droga jest pusta. Zwierzęta podzieliły się terenem – przejścia dla pieszych zostały oddane kaczkom i stały się prawdziwym *paperopolis*⁴⁵, a drogi krajowe i regionalne należały do niedźwiedzi, „ponieważ w tym okresie ekspansja terytorialna była wyłącznie żeńska, a za osobnikami dorosłymi podążały niedźwiedziątka, które po raz pierwszy od wieków stawiały pierwsze kroki na powierzchni ludzkiej drogi, coś, co dla ich rodziców i dziadków było nieosiągalne”⁴⁶.

Zwierzęta eksplorują miasto z radością. Najwięcej uciechy sprawia to młodym, które poznają przestrzeń ludzką, nie mając traum związanych z aktywnością

⁴⁰ Filelfo, *L'assemblea degli animali*.

⁴¹ Filelfo, *L'assemblea degli animali*.

⁴² „Dźwięki Wenecji w czasie kwarantanny” (przekład tytułu – K.K.)

⁴³ *Suoni di Venezia in quarantena* – film Giovanniego Pellegriniego jest częścią większego multimedialnego projektu *Venezia Liquida*, który pokazuje zmagania Wenecji z turystyką masową, zanieczyszczeniem, powodzią, a później również COVID-19, <https://www.youtube.com/watch?v=N74LCRWncQE>.

⁴⁴ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 82.

⁴⁵ „Kaczopolis” (przekład – K.K.).

⁴⁶ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 84.

człowieka. Miasto staje się częścią ich terytorium. Lochy z trudem panują nad warchlakami, które węszą pod arkadami. Po mieście biegają również małe liski oraz, trochę wolniej, całe rodziny jeży. Nie mówiąc już o kozach i owcach (z gromadą kozłatek i jagniątek), które przeskakują mury i ogrodzenia, wdzierając się dosłownie wszędzie⁴⁷.

Filelfo pokazuje czytelnikowi tworzące się w okolicznościach pandemicznych zoopolis. Pisarz nie podejmuje natomiast próby wprowadzenia człowieka i zarysowania koegzystencji ludzi i zwierząt w mieście.

Canis familiaris i *Felis catus* – przewodnicy w miłości międzygatunkowej

Starożytna babilońska legenda mówi, że kiedy mężczyzna i kobieta opuścili Eden, szli pośród nieruchomych szeregów zwierząt, jak pomiędzy skrzydłami armii posągów. Nikt nie odważył się wypowiedzieć słowa lub wydać dźwięku. Wszyscy wiedzieli, że grzech mężczyzny i kobiety, prowadzący do wygnania z raj, skazał ich na odwieczne prawo natury: urodzić się, przetrwać, zwyciężyć, zostać pokonanym, cierpieć, umrzeć. [...] To wtedy, według legendy, dwa czworonożki wyskoczyły z cichych szeregów i dołączyły do wygnańców. Pies i kot⁴⁸.

Interpretując decyzję o przejściu kota i psa ze świata zwierząt do świata ludzi, Filelfo dochodzi do następującego wniosku – to nie człowiek przygarnął psa i kota, lecz było odwrotnie. To dlatego, patrząc w oczy pupila, ogarnia nas głęboki spokój.

Od tamtego momentu czworonożni przyjaciele towarzyszyli człowiekowi i dyskretnie czuwali nad jego spokojem. Psa i kota odnajdziemy wśród bóstw egipskich, ale również w świątyniach, u czarowników, pomiędzy książkami, na ulicy razem z żebrakiem, w zamkach i przy kominkach. „Usłyszysz nasze sapanie i mruczenie, zobaczysz, że nasze spojrzenie podąża za tobą”⁴⁹.

Czworonożni domownicy czuwają dzień i noc, czekając wiernie na powrót swoich ludzkich opiekunów. James Serpell podkreśla, że „psy i w mniejszym stopniu koty są mistrzami zachowań powitalnych”⁵⁰. Serpell opowiada: „Słyszałem, jak ktoś powiedział, iż dlatego tak bardzo lubi swoje psy, że ilekroć wyjdzie na pięć minut do

⁴⁷ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 84–85.

⁴⁸ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 59.

⁴⁹ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 63.

⁵⁰ James Serpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, przekł. Anna Alichniewicz, Anna Szczęśna (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999), 152.

sklepu, witają go potem, jakby nie było go przez pięć lat”⁵¹. Ten moment wzajemnej adoracji wypełnia codzienność posiadaczy psów magią. Serpell podkreśla, że to właśnie dzięki tej szczególnej umiejętności „wyróżnieniu okazywania przyjaźni” psy i koty z łatwością zdobywają przychyłność człowieka⁵².

To tak, jakby za każdym razem nieobecność trwała wiecznie i za każdym razem miał wypełnić się wiosenny cud zmartwychwstania. „Pst, pst! Czy w tej chwili świat nie staje się przypadkiem doskonały?” Pies słyszy ten wewnętrzny głos, gdy rozpoznaje oddech i zbliżający się znany krok, brzęk kluczy, trzask zamka i otwierających się drzwi i wreszcie widzi go, równego bogom, kucającego przed nim i z bliska słuchającego jego skomlenia. Słodko brzmi jego głos, a uśmiech rozpala miłość, sprawiając, że serce omal nie wyskakuje mu z piersi⁵³.

Gdy wybucha epidemia, kotka obserwuje domowników, zachowujących się inaczej niż zwykle – wstają później i wpatrują się w wielki czarny ekran. Dziwi ją wybuch euforii, ale nie zdradza swoich emocji, oddając się porannej toalecie. Później wychodzi na dach, żeby dowiedzieć się, co się stało. To troska, chociaż skrywana.

Filelfo podtrzymuje jednak, że to miłość psa wyróżnia się na tle innych. „Pies nie ma w sobie tej oziębłej ironii, która błyszczy w oczach kotów, ale poddaje się całym sobą swojemu panu, który uchyla mu drzwi do wielkiego świata”⁵⁴.

Człowiek odwzajemnia miłość zwierząt, nadając pupilom imiona, co jest przejawem podejścia antropomorfizującego. Krzysztof Tomasz Konecki przeprowadził badania i analizy jakościowe na temat społecznego świata właścicieli zwierząt domowych (2001–2004). Potwierdził, że antropomorfizm jest jednym ze sposobów postrzegania czworonogów. „Używając imion własnych w odniesieniu do zwierząt, zaświadcza o indywidualności i niepowtarzalności zwierzęcia i jednocześnie stwarzamy podstawy dla narracyjnego objaśnienia znaczenia ich życia, oraz wytwarzamy ich biografie”⁵⁵. Konecki podkreśla, że ta sama antropomorfizująca optyka ujawnia się w sytuacji organizowania pochówku zmarłych zwierząt⁵⁶. Lejman zauważa, że w skrajnych przypadkach tego typu praktyki należy uznać za „zoofilną dewocję”⁵⁷.

⁵¹ Serpell, *W towarzystwie zwierząt*.

⁵² Serpell, *W towarzystwie zwierząt*, 149.

⁵³ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 77.

⁵⁴ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 99.

⁵⁵ Krzysztof Tomasz Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2005), 14.

⁵⁶ Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta*.

⁵⁷ Lejman, „O zmyślności zwierząt. Rozważania wokół etyki zróżnicowanych natur”, 50.

MoMo, pies swojego pana, czuje, że zbliża się niebezpieczeństwo. Jego słuch wyostrzył się i odbiera wiadomości na żywo już nie tylko od zaprzyjaźnionego labradora, ale również od psów z całej okolicy.

Nastaly dziwne czasy. Okazało się, że na spacer mogą wychodzić tylko właściciele psów. W związku z tym, że trzeba zachować dystans, spacerujące pary ludzko-psy tworzą dziwny układ, jakby szachownicę zaprojektowaną przez szalonego hodowcę, specjalizującego się w krzyżowaniu międzygatunkowym.

Rozmieszczone w regularnych odstępach wokół latarni ulicznych nieliczne postaci były hybrydami takimi jak centaury, jeśli nie wilkołaki: pary mężczyzna–pies i pies–kobieta pozujące na swoich polach, jakby rywalizowały ze sobą na zaimprovizowanej wystawie „antropokynologicznej”⁵⁸.

Podobno pojawiły się nawet ogłoszenia o wynajmie psów na godziny, aby dać możliwość pospacerowania nieszczęśnikom nieposiadającym własnych czworonogów.

Tymczasem z przestrzeni miejskiej zniknęli starsi ludzie. Na spacery wychodzą jeszcze ich psy, ale pod opieką anonimowych „wyprowadzaczy”. Widać gołym okiem, że nie są właścicielami czworonogów, gdyż nie przypominają swoich podopiecznych. Taka unifikacja następuje „poprzez symbiozę i empatię, w uświęconej tajemniczej relacji pary istot, które naprawdę się kochają”⁵⁹ – to dotyczy też, a może przede wszystkim, psa i jego pana. Czasami, z braku innych możliwości, starszycy spuszczaają psy z balkonów. MoMo jest świadkiem takiej sytuacji. Obserwując dwie starsze panie opuszczające jamnika w szelkach, nie może nadziwić się pomyślności ludzkiej i zdolności przystosowania psa do każdego, nawet najbardziej absurdalnego ludzkiego rozwiązania.

Niestety, kiedy zakażeń przybyło, nastał czas pożegnań. „A ponieważ każdy pies widzi dokładnie, jak czuje się jego pan, w tym konkretnym okresie każdy z nich rozpoznawał zagrożenie życia”⁶⁰. Wiele psów ma wtedy po raz ostatni kontakt ze swoimi opiekunami, widzą ich w karetkach, które miały nie przywieźć ich z powrotem.

Pies, który cieszy się jeszcze szczęściem przebywania ze swoim panem, źle znosi każdą jego nieobecność w tym morowym czasie. Tak jest również w przypadku MoMo, zwłaszcza że jego opiekun jest na pierwszym froncie walki z wirusem. MoMo rozumie powagę sytuacji i kiedy tylko może, zajmuje miejsce u jego stóp, próbując bronić go przed całym światem. Wtedy dochodzi też do wniosku, że żaden pies nie powinien przeżyć swojego pana.

⁵⁸ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 72.

⁵⁹ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 75.

⁶⁰ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 76.

Animandri (hybrydy zwierzęco-ludzkie) – metamorfoza oznaką miłości

Świątynie były puste, bazyliki, synagogi, meczety, świątynie hinduistyczne i dżinijskie, buddyjskie i shintoistyczne, zoroastriańskie i rastafariańskie, wszystkie były zamknięte. Wydawało się, że arcykapłani każdej religii i każdego kultu mówią do człowieka: odejdz, nie możemy ci pomóc. Jednak wielu, z braku kościołów, zwróciło się ku naturze jako świątyni i medytując, obarczyło winą za zarazę człowieka [...] ⁶¹.

„Gatunek ludzki jest wirusem natury”⁶² – człowiek dopuścił się zbrodni przeciwko świętości ziemi i grzechu względem zwierząt. Czy jest na to remedium? Filelfo przytacza taką oto anegdotę, która krąży między psami.

Pewnego dnia wielki skrzydlaty pies przyczajony na wzgórzu dał zagadkę kulawemu królowi: – Jaka istota, mając tylko jeden głos, przemienia się w istotę czworo- nożną, dwunożną i trójnożną? – Król pomyślał chwilę i pewny siebie odpowiedział: – Człowiek. [...] – Zła odpowiedź, – zawyrokowała święta bestia. [...] – Jaka jest zatem prawidłowa odpowiedź? – zapytał król. [...] Wielki pies nadął swoje kobiece policzki i uśmiechając się odparł: – Mądry człowiek. Taki, który potrafi przemienić się ze zwierzęcia w człowieka i z człowieka w zwierzę ⁶³.

Kazimiera Mikoś i Katarzyna Kleczkowska zauważają, że istoty hybrydyczne budzą ciekawość badaczy od czasów starożytności:

Opowieści o dalekich krajach, zamieszkiwanych przez tajemnicze ludy, potężnych bogów i nieznane zwierzęta, pobudzały wyobraźnię starożytnych i zachęcały do poszukania w odległych stronach świata istot nietypowych – hybrydycznych, monstualnych, demonicznych ⁶⁴.

Badaczki podkreślają, że gdy już przestano wierzyć w ich istnienie, usiłowano ustalić, dlaczego tak często pojawiają się w lokalnym i obcym folklorze. I oto sta-

⁶¹ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 82.

⁶² Filelfo, *L'assemblea degli animali*.

⁶³ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 75–76.

⁶⁴ Kazimiera Mikoś, Katarzyna Kleczkowska, „Wstęp”, w *Istoty hybrydalne i zmieniające postać w kulturach europejskich i azjatyckich*, red. Kazimiera Mikoś, Katarzyna Kleczkowska (Kraków: AT Wydawnictwo, 2015), 5–6, <https://maska.psc.uj.edu.pl/documents/40768330/c2767ae7-1fa3-49b9-a9e0-c5fcdcaeed3a> (dostęp: 4.01.2022).

wiane jest pytanie: czy istoty hybrydyczne wymyślił prosty, ale obdarzony kreatywnością lud, czy są raczej dziełem filozofów, którzy za ich pośrednictwem próbowali przekazać prawdy uniwersalne?⁶⁵

W powieści *L'assemblea degli animali* hybrydy mają przypomnieć o przynależności gatunku ludzkiego do królestwa zwierząt. Musimy zmienić sposób, w jaki patrzemy na świat. Opresja zaczyna się tam, gdzie brakuje współczucia – mówi Filelfo, czyli umiejętności utożsamiania się z innymi istotami, które tak jak my są skazane na śmierć⁶⁶. O bliskich relacjach z innymi gatunkami opowiada też syrena Barbara (pałaca cygara), bohaterka powieści *La penultima magia* Tiziana Scarpy⁶⁷.

Filelfo przypomina, że zgodnie z tradycją żydowską światem rządzi niewielka grupa „sprawiedliwych”, którzy, choć są tego nieświadomi, swoim prawym zachowaniem uczestniczą w projektowaniu kosmosu⁶⁸. Interesujący jest fakt, że na ostatniej stronie Biblii hebrajskiej z XIII wieku, przechowywanej w Bibliotece Ambrożyjskiej, sprawiedliwi, świętujący na eschatologicznym bankiecie, są przedstawieni jako postaci ludzkie z głowami zwierząt (między innymi lwa i orła)⁶⁹. Giorgio Agamben w pierwszym rozdziale *Laperto. Uomo e l'animale* dokonuje takiej oto interpretacji tej miniatury:

Możliwe, że przedstawiając sprawiedliwych ze zwierzęcą głową, autor rękopisu znajdującego się w Bibliotece Ambrożyjskiej chciał przekazać, że w dniu ostatecznym relacje między zwierzętami i ludźmi wejdą na nowe tory, a człowiek pogodzi się ze swoją zwierzęcą naturą⁷⁰.

Filelfo w swojej powieści-bajce przedstawia nowych sprawiedliwych, *animandri* (inaczej *filelfi*), czyli hybrydy ludzko-zwierzęce, które mają świadomość podobieństwa międzygatunkowego. „Nowi sprawiedliwi przypomnieli sobie, że włosy, liście i pióra ptasie są tym samym”⁷¹. Miłość do innych istot sprawiła, że przeszli metamorfozę:

W każdej metamorfozie zawsze wyraża się pragnienie, objawia się w niej zjednoczenie miłosne, to samo, które spaja duszę świata. Drzewa, ludzie, zwierzęta i ptaki

⁶⁵ Mikoś, Kleczkowska, „Wstęp”.

⁶⁶ Felicetti, „L'assemblea degli animali: Gianluca Felicetti intervista Filelfo”, <https://www.lav.it/news/felicetti-intervista-filelfo> (dostęp: 18.12.2021).

⁶⁷ Tiziano Scarpa, *La penultima magia* (Torino: Einaudi, 2020).

⁶⁸ Felicetti, „L'assemblea degli animali: Gianluca Felicetti intervista Filelfo”, <https://www.lav.it/news/felicetti-intervista-filelfo> (dostęp: 18.12.2021).

⁶⁹ Wersja cyfrowa Biblii hebrajskiej z XIII wieku (Biblioteca Ambrosiana), http://213.21.172.25/0b02da8280051c18_zdjęcie_275_B32 (dostęp: 5.01.2022).

⁷⁰ Giorgio Agamben, *Laperto. Uomo e l'animale* (Torino: Bollati Boringhieri Editore, 2019), 11.

⁷¹ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 127.

rodzą się w konflikcie nienawiści i miłości. W nienawiści wszystko jest rozproszone, w miłości wszystko się łączy⁷².

Potrzeba identyfikacji z innymi gatunkami była tak silna, że doprowadziła do fizycznej przemiany po to, aby jeszcze bardziej wniknąć do nieznanego fragmentu wspólnego świata. Cecchi podkreśla, że hybrydyzacja w powieści Filelfo daje dostęp do wyższego poziomu istnienia, do samej esencji⁷³. W *L'assemblea degli animali* spotykamy różne istoty hybrydalne: człowiek zamienia się w syrenę, centaury, lisa czy motyla.

Jednak prawdziwa metamorfoza odbywa się na poziomie umysłowym. Filelfo przekonuje, że musimy zrobić wszystko, aby zatrzymać egoistyczną i ślepią stronę naszej osobowości, podążającą za spełnianiem zachcianek materialnych, które dają nam tylko chwilową przyjemność. W zamian powinniśmy pozwolić rozwijać się części współczującej, empatycznej, zwierzęcej i naturalnej, która łączy nas z duszą świata⁷⁴. Jest to prawdziwe wyzwanie, bo – jak zauważył już Heraklit – „natura lubi się ukrywać”⁷⁵. Na szczęście pies i kot, zwierzęta żyjące najbliżej człowieka i jego wierni sprzymierzeńcy od tysiącleci, pomogą mu odnaleźć łączność z naturą.

Pies MoMo przeszedł nietypową metamorfozę. Zazwyczaj to ludzie zamieniali się częściowo w zwierzęta, po tym jak odkrywali w sobie zwierzęcość. W przypadku MoMo proces był odwrotny. Po śmierci swojego pana obudził się w obcej przestrzeni przypominającej zaświaty. Ale jakież było jego zdziwienie, gdy odkrył, że zamiast łap ma ręce i nogi, a zamiast sierści – nagie ciało (które wydłużyło się trzykrotnie). Poczuł ulgę, gdy odkrył, że pysk był wciąż jego własny – „długi, z miękkim i wilgotnym nosem i spiczastymi uszami, które wieńczyły profil całkiem udanego kundelka, owocu miłości psów, a nie wyniku eksperymentalnego, ludzkiego krzyżowania”⁷⁶.

MoMo był cynocefałem i rozpierała go duma, bo dawno nie widziano tego typu hybryd wśród ludzi. Filelfo wspomina, że jednym z protoplastów MoMo (w ludzkiej odsłonie) był Święty Krzysztof, przedstawiany z głową psa, wzywany w przypadku zarazy i czczony już tylko „na jakimś zapomnianym ikonostasie bizantyjskim”⁷⁷. O cynocefałach żyjących na „bardzo wielkiej i bogatej” wyspie Angaman wspomina również Marco Polo w *Opisaniu świata*.

⁷² Filelfo, *L'assemblea degli animali*.

⁷³ Cecchi, „Pandemic and the Fairy Tale Narrative”, 40, <https://oajournals.fupress.net/index.php/aisthesis/article/view/12499/12292> (dostęp: 6.01.2022).

⁷⁴ Felicetti, „L'assemblea degli animali: Gianluca Felicetti intervista Filelfo”, <https://www.lav.it/news/felicetti-intervista-filelfo> (dostęp: 18.12.2021).

⁷⁵ Jakub Sebastian Bańka, „Ontologia i hipoteza filokryptologii”, *Folia Philosophica*, 16 (1998): 35, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Folia_Philosophica/Folia_Philosophica-r1998-t16/Folia_Philosophica-r1998-t16-s35-46/Folia_Philosophica-r1998-t16-s35-46.pdf.

⁷⁶ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 120.

⁷⁷ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 121.

Opowiem wam o pewnego rodzaju ludziach, o których warto wspomnieć w tej księdze. Wiedźcie zaiste, że wszyscy mieszkańcy tej wyspy mają głowy psie oraz oczy i zęby jak psy, gdyż ręczę wam, że z głowy podobni są zupełnie do wielkiego psa doga. [...] Lud to jest bardzo krwiożerczy. Wszystkich ludzi, jakich pojmać zdołają, a którzy nie należą do ich narodu, zjadają⁷⁸.

Filelfo przywołuje również człowieka z głową psa, widzianego w sklepach cynamonowych pewnego miasteczka Europy Środkowej. Tym samym włoski autor odwołuje się do prozy Brunona Schulza⁷⁹. Powieść *L'assemblea degli animali* jest bogata w nawiązania do wielkich twórców literatury od Homera, przez Szekspira do Borgesa i Calvino⁸⁰. Ci wielcy autorzy odnosili się do przyrody, która była ich pierwszą inspiracją. Człowiek, który chce zachować łączność z naturą, musi obronić tradycję literacką przed zapomnieniem. Dlatego Filelfo wkłada w usta zwierząt cytaty zaczerpnięte z dzieł wielkich pisarzy i poetów. Ale znajdziemy tam również odniesienia do popkultury (The Beatles, Fabrizio de André, Franco Battiato).

MoMo staje przed odpowiedzialnym zadaniem. Przemówi w imieniu wszystkich *animandri* na wielkim zgromadzeniu zwierząt. Tymczasem toczy walkę między psią naturą (pozbawioną już instynktów) a naturą ludzką (jeszcze nieświadomą, że „kto kocha, może wszystko”). Tym razem na walnym posiedzeniu będą również *animandri*. Nie liczy się to, czy przeszli fizyczną metamorfozę – „czy mają prawdziwe ptasie skrzydła, rybnie płetwy czy psie uszy, ale ważne, że czują zwierzęcość w sobie i rozumieją, jak przekonywał Plutarch, że każda cnota zamieszkuje dusze zwierząt w większym stopniu niż umysły największych mędrców”⁸¹.

⁷⁸ Marco Polo, *Opisanie świata*, przekł. Anna Ludwika Czerny (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975), 291–292, <https://polona.pl/item/opisanie-swiate,Mjg4OTMxMzg/6/#info:meta.data>.

⁷⁹ Być może Filelfo ma na myśli ten fragment opowiadania *Sklepy cynamonowe*, w którym Schulz opisuje ojca przemienionego w lisa: „Twarz jego i głowa zarastały wówczas bujnie i dziko siwym włosem, sterczącym nieregularnie wiehczkami, szczecinami, długimi pędzlami, strzelającymi z brodawek, z brwi, z dziur od nosa – co nadawało jego fizjonomii wygląd starego, nastroszonego lisa. Węch jego i słuch zaostrzył się niepomiernie i znać było po grze jego milczącej i napiętej twarzy, że za pośrednictwem tych zmysłów pozostaje on w ciągłym kontakcie z niewidzialnym światem ciemnych zakamarków, dziur mysich, zmurszałych przestrzeni pustych pod podłogą i kanałów kominowych” (Bruno Schulz, *Sklepy cynamonowe* (Kraków: Zielona Sowa, 1997), 33). Postać hybrydalną człowieka-psa znajdziemy również w *Sanatorium pod klepsydrą*. Tymoteusz Skiba zauważa, że jest to najbardziej wymowny obraz zwierzęco-ludzki u Schulza, jednak „postać ta – mimo demonicznej dzikości – nie posiada fizycznych cech psa; zwierzęcość jest jego cechą wewnętrzną” (Tymoteusz Skiba, „Sztuczni ludzie i sztuczne zwierzęta w prozie Brunona Schulza i Philipa K. Dicka”, *Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne*, 2, (2014): 191, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-69245923-c1f5-41e0-8aea-bbc2bfea4db3/c/17_Skiba.pdf).

⁸⁰ Objasnienia cytatów zajmują 30 stron.

⁸¹ Filelfo, *L'assemblea degli animali*, 140.

Podsumowanie

Animalizm wydaje się bliski przekonaniom Filelfo. Protagonistami powieści *Lassemblea degli animali* są zwierzęta, które mobilizują się, aby przywrócić równowagę na planecie. Są one silne i zdeterminowane – niegdyś ofiary ludzkiej działalności, teraz decydują o losie człowieka.

Najpierw pożary w Australii, a później pandemia COVID-19 wstrząsnęły świadomością wrażliwych ludzi. Natura wzywa człowieka, aby się opamiętał i zaprzestał destrukcji wspólnego *oikos*. Filelfo umieszcza akcję swojej powieści w czasie kryzysu sanitarnego i prześwieśla zachowania zwierząt, dzikich i domowych, w niecodziennych okolicznościach towarzyszących kwarantannie.

Filelfo rozwija refleksję na temat obecności dzikich zwierząt w mieście, obserwując, jak opuszczają swoje habitaty na obrzeżach i kierują się w stronę wyludnionych centrów miast po to, aby odzyskać teren zagarnięty uprzednio przez człowieka. Autor *Lassemblea degli animali* wiedzie czytelnika drogą prowadzącą do odnalezienia w sobie poczucia przynależności do natury. Aby tak się stało, człowiek musi poczuć w sobie miłość do wszystkich istot żywych. Mają mu w tym pomóc przewodnicy. Do pierwszej grupy specjalistów od miłości należą psy i koty. Czworonogi te od zawsze trwają przy człowieku, kochając bezwarunkowo i towarzysząc mu wiernie w każdych okolicznościach. W powieści Filelfo MoMo i biała kotka, śledząc rozwój kryzysu pandemicznego, martwią się o swoich opiekunów. Drugą grupę nauczycieli stanowią *animandri*, hybrydy ludzko-zwierzęce, nowi sprawiedliwi, istoty, które odnalazły w sobie zwierzęcość, co nie zawsze będzie wiązało się z fizyczną przemianą, bo prawdziwa metamorfoza odbywa się w sercu. *Animandri* będą głosić równość wszystkich gatunków.

Nowi sprawiedliwi są wszędzie, ukryci pośród zwykłych ludzi, rozproszeni po całym świecie, zagubieni w tysiącach miejsc pracy, trudnościach i problemach. Pokornie odbudowują nową arkę, dopóki trwa życie na Ziemi⁸².

⁸² Filelfo, *Lassemblea degli animali*, 140.

Bibliografia

- Agamben, Giorgio. *L'aperto. L'uomo e l'animale*. Torino: Bollati Boringhieri Editore, 2019.
- Bańka, Jakub Sebastian. „Ontologia i hipoteza filokryptologii”. *Folia Philosophica*, 16(1998): 35–46. Accessed January 11, 2022. https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Folia_Philosophica/Folia_Philosophica-r1998-t16/Folia_Philosophica-r1998-t16-s35-46/Folia_Philosophica-r1998-t16-s35-46.pdf.
- Baratay, Éric. *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Przekład Paulina Tarasewicz. Gdańsk: Wydawnictwo W Podwórku, 2015.
- Boeri, Stefano. *Urbania*. Bari–Roma: Edizioni Laterza, 2021.
- Cecchi, Dario. „Pandemic and the Fairy Tale Narrative”. *Aisthesis*, vol. 14, no. 1 (2021): 37–43. Accessed January 6, 2022. <https://oajournals.fupress.net/index.php/aisthesis/article/view/12499/12292>.
- Felicetti, Gianluca. „L'assemblea degli animali: Gianluca Felicetti intervista Filelfo”. [Wywiad z Filelfo na stronie stowarzyszenia LAV, 7 czerwca 2021]. Accessed December 18, 2021. <https://www.lav.it/news/felicetti-intervista-filelfo>.
- Filelfo. *L'assemblea degli animali. Una favola selvaggia*. Torino: Einaudi, 2020.
- Foer, Jonathan Safran. *Zjadanie zwierząt*. Przekład Dominika Dymińska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013.
- Iovino, Serenella. *Italo Calvino's Animals. Anthropocene Stories*. Cambridge: Cambridge University Press, 2021.
- Jarkowiec, Maciej. „Biden ma problem. 71 proc. Amerykanów w wieku 17–24 lata nie kwalifikuje się do służby wojskowej”. *Gazeta Wyborcza*, 31.12.2021. Accessed January 6, 2022. <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27955053,biden-ma-problem-71-proc-amerykanow-w-wieku-17-24-lat-nie.html>.
- Jaxa-Rożen, Hanna. „...ludzie są nazistami; dla zwierząt trwa wieczna Treblinka. Okrucieństwo człowieka wobec zwierząt”. W *(Inne) zwierzęta mają głos*. Red. Danuta Dąbrowska, Piotr Krupiński, 189–203. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011.
- Kaleta, Tadeusz. „Kilka uwag na temat problemu zwierząt w XXI wieku”. *Życie Weterynaryjne*, t. 94, nr 4 (2019): 267–271. Accessed December 19, 2021. <https://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.agro-aa9d7087-4bf5-4c11-9f96-302887def691/c/s.267.pdf>.
- Konecki, Krzysztof Tomasz. *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2005.
- Lejman, Jacek. „O zmyślności zwierząt. Rozważania wokół etyki zróżnicowanych natur”. W *Filozofia wobec świata zwierząt*. Dominika Dzwonkowska, Michał Latawiec, Dariusz Gzyra, Jacek Lejman, Mirosław Twardowski, Justyna Tymieniecka-Suchanek, 31–58. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015.

- Lestel, Dominique. „Myśleć sierścią. Zwierzęcość w perspektywie drugoosobowej”. Przekład Anastazja Dwulit. W *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*. Red. Anna Barcz, Dorota Łagodzka, 17–33. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2015.
- Mikoś, Kazimiera, i Katarzyna Kleczkowska. „Wstęp”. W *Istoty hybrydalne i zmieniające postać w kulturach europejskich i azjatyckich*. Red. Kazimiera Mikoś, Katarzyna Kleczkowska, 5–6. Kraków: AT Wydawnictwo, 2015. Accessed January 4, 2022. <https://maska.psc.uj.edu.pl/documents/40768330/c2767ae7-1fa3-49b9-a9e0-c5fcdeaed3a>.
- Patterson, Charles. *Eternal Treblinka. Our treatment of animals and the Holocaust*. New York: Lantern Books, 2002.
- Polo, Marco. *Opisanie świata*. Przekład Anna Ludwika Czerny. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975. Accessed December 27, 2021. <https://polona.pl/item/opisanie-swiata,Mjg4OTMxMzg/6/#info:metadata>.
- Scarpa, Tiziano. *La penultima magia*. Torino: Einaudi, 2020.
- Schulz, Bruno. *Sklepy cynamonowe*. Kraków: Zielona Sowa, 1997.
- Serpell, James. *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*. Przekład Anna Alichniewicz, Anna Szczęsna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999.
- Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Przekład Anna Alichniewicz, Anna Szczęsna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004.
- Skiba, Tymoteusz. „Sztuczni ludzie i sztuczne zwierzęta w prozie Brunona Schulza i Philipa K. Dicka”. *Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne*, 2 (2014): 176–194. Accessed December 22, 2021. http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-69245923-c1f5-41e0-8aea-bbc2bfea4db3/c/17_Skiba.pdf.
- Wiśniowska, Joanna. „Ponad 11 mln ptaków zabitych przez epidemię ptasiej grypy. To nie koniec”. *Gazeta Wyborcza*, 21.05.2021. Accessed December 29, 2021. <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,27108603,ponad-11-mln-ptakow-zabitych-przez-epidemie-ptasiej-grypy-dopoki.html>.
- Wolff, Francis. *Trois utopies contemporaines*, Paris: Fayard, 2017.
- Zamorska, Magdalena. „Choreografie antropocenu, czyli o materiałach wprawiających w ruch”. *Prace Kulturoznawcze*, t. 22, nr 1–2 (2018): 113–128. Accessed December 30, 2021. https://www.researchgate.net/publication/328631950_Choreografie_antropocenu_czyli_o_materiach_wprawiajacych_w_ruch.
- Żółkoś, Monika. „Mikro-formy i makro-łęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies”. W *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*. Red. Anna Barcz, Dorota Łagodzka, 34–45. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2015.

Karolina Kopańska – mgr, italianistka i romanistka, doktorantka w dziedzinie literaturoznawstwa na Uniwersytecie Gdańskim; autorka artykułów i rozdziałów w monografiach z zakresu literatury włoskiej, ostatnia publikacja: „Zanurzenie w mieście jako remedium

W kierunku animalizmu. Relacja człowiek–zwierzę w powieści Filelfo *L'assemblea degli animali*

na pustkę w twórczości Giovanniego Agnoloniego”, *Facta Ficta Journal of Theory, Narrative & Media*, 6(2) (2020): Imaginacja, s. 85–102.

Karolina Kopańska – mgr, researcher in Italian and Romance studies, PhD student in literary studies at the University of Gdansk; author of articles and chapters in monographs on Italian literature; her most recent publication is “Zanurzenie w mieście jako remedium na pustkę w twórczości Giovanniego Agnoloniego” [“Immersion in the city as a remedy for emptiness in the work of Giovanni Agnoloni”], *Facta Ficta Journal of Theory, Narrative & Media*, 6(2) (2020): Imaginacja, pp. 85–102.